

*Instytut Filologii Polskiej
Zakład Gramatyki Historycznej
i Historii Języka Polskiego*

Joanna Kulwicka — Kamińska

KORESPONDENCJA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO
Z DELFINĄ POTOCKĄ.
ANALIZA JĘZYKOWO-STYLISTYCZNA
NA TLE TENDENCJI ARTYSTYCZNYCH EPOKI ROMANTYCZNEJ

Z a r y s t r e ś c i. W artykule zaprezentowano analizę językowo-stylistyczną listów Zygmunta Krasińskiego do Delfiny Potockiej. Zagadnienie korespondencji kochanków przedstawiono tu w sposób jednoaspektowy, tzn. skoncentrowano na problematyce miłosnej. Ukazano tu różnorodność prezentacji zawartej w listach treści i stwierdzono, że dla jej wyrażenia poeta posłużył się zasobem leksykalnym i ujęciem stylistycznym odpowiadającym w dużej mierze konwencji epoki romantyzmu.

Zbiór listów Zygmunta Krasińskiego do Delfiny Potockiej, który krytycy literatury uważają po *Nie-Boskiej Komedii* i *Irydionie* za największe arcydzieło poety, stanowi ciekawy materiał do analizy językowo-stylistycznej.

Listy Z. Krasińskiego do Delfiny Potockiej należą do czołowych osiągnięć epistolografii polskiego romantyzmu. Stylistyczne i językowe cechy korespondencji w dużej mierze odbijają styl tej epoki. Są to:

- podporządkowanie się teorii listu — wyznania;
- odpowiedni dobór tematów — głównie z dziedziny filozofii, polityki, sztuki;
- odzwierciedlenie koncepcji romantycznej miłości i romantycznych kochanków;
- posługiwanie się językiem właściwym poezji (hieratyzacja stylu);
- zachowanie preferowanej przez epokę luźnej kompozycji listu.

Wartość artystyczna listów poety realizowana jest przez odpowiednią stylizację literacką (bowiem z perspektywy historycznej korespondencję Z. Krasińskiego można traktować jako *sui generis* powieść romantyczną), jak również przez kompozycję i język.

Najobfitszym materiałem korespondencyjnym są listy pochodzące z pierwszego dziesięciolecia romansu, tj. z lat 1839–1849. Ze względu na nieregularny charakter korespondencji, uwarunkowany częstotliwością spotkań kochanków oraz obfitość materiału epistolograficznego z lat 1839–1849, wybrałam do analizy zbiór sześćdziesięciu dwóch listów z 1841 roku. Badania nad treścią, stylem i językiem poety podporządkowałam tematowi miłości, nadrzędnemu wobec innych, poruszanych w korespondencji kwestii, związanych z twórczością własną poety, z rozważaniami natury filozoficznej, społecznej, moralnej itp.

Moim zamiarem jest przede wszystkim wskazanie na wartość artystyczną listów poety, jak i na ich oryginalność oraz wyjście poza kanon utartych konwencji i schematów obowiązujących w korespondencji. Krasiński bowiem to nie tylko przedstawiciel swojej epoki, czyli romantyk, ale to przede wszystkim poeta.

Najpierw omówię cechy formalne listu, tj. tytułowanie, początek, koniec, datowanie. Następnie przedstawię sposób potraktowania adresata listu, czyli poruszę problem tzw. współautorstwa adresata. Ostatnim przedstawionym przeze mnie zagadnieniem będzie organizacja centralnej części listu, a więc jego treść oraz użyte przez poetę środki stylistyczno-językowe odpowiadające poszczególnym kręgom merytorycznym.

Najbardziej sformalizowane części listu to: nagłówek, podpis oraz sposób datowania. Dla odbioru i właściwego zrozumienia przekazu istotny jest obraz stosunku, który zachodzi między nadawcą a odbiorcą. Według Uspieńskiego tytułatura jest tym elementem formy, który w decydujący sposób narzuca odbiorcy pewien „punkt widzenia”¹. Nakhimovsky stwierdza, że wszystkie możliwe imiona (określenia, tytuły) osoby, do której lub o której się mówi, są referencjalnie synonimiczne². Ponieważ w języku różność w formach prowadzi do różnicowania znaczeń, każda forma posiada inne znaczenie pragmatyczne, które w pewien sposób charakteryzuje mówiącego i określa rodzaj skomplikowanego stosunku do adresata. Jeżeli tekst zawiera bezpośrednio zwrócenie się nadawcy do odbiorcy, na pierwsze miejsce w charakterystyce tego stosunku może wysuwać się emocjonalny związek łączący autora z adresatem. Tytułatura listów Krasińskiego wskazuje jak najbardziej na tego typu relację. Poeta w sposób bezpośredni, zarazem czuły i nacechowany emocjonalnie, zwraca się do swojej adresatki. Znaczenie nazwy najbardziej indywidualizuje się w przypadku zastosowania imienia własnego. W listach bardzo rzadko występuje imię Delfina, najczęściej jest to jego angielski (Dialy) bądź francuski (Didysz) odpowiednik. Oprócz imion własnych funkcję charakteryzującą pełnią też określenia i nazwy przenośne. Krasiński bardzo często nazywa swoją ukochaną

¹ Cyt. za K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, *Pamiętnik Literacki* 1978, z. 2, s. 127.

² Tamże.

aniołem, np.: „Droga moja, jedyny aniele mój” [33]³. Znaczenie nazwy własnej intensyfikują przymiotniki, które nie tylko charakteryzują ukochaną Dyszę, wyrażają pełen czci i miłości stosunek poety do niej, ale również wskazują na stopień zażyłości i bliskości kochanków, np.: „Droga, najukochańsza, bardzo maleńka Didysz!” „Moja najdroższa i najlepsza Dysz!” [27] itp. Wykładnikami imienia w listach stają się także odpowiednie zaimki i przymiotniki. Najbardziej afektywne są wszelkie nazwy przenośne, szczególnie nazwy relacyjne, powstałe drogą przenośni kategorialnej, tzn. użycia przymiotnika w funkcji rzeczownika, np.: „Droga, najlepsza, wiecznie pożądana!” [26], „Droga i najlepsza, wspomniana ciągle!” [29]; „Najdroższa i najniesprawiedliwsza moja!” [34] itd. Funkcję wzmacniającą znaczenie nazwy osobowej spełnia zaimek dzierżawczy. Krasieński szczególnie często używa przymiotnika: droga, zarówno w funkcji rzeczownika, jak i określenia nazwy własnej. Apellativum to występuje nie tylko w tytułaturze, ale też bardzo często w tekście listów.

Poeta często opuszcza nagłówek listu, co nie wpływa jednak ujemnie na spójność tekstu, gdyż od razu wprowadza adresatkę w sytuację dialogu, co sugeruje umiejętność nawiązania z nią bezpośredniego kontaktu, np.: „Widzisz, moja droga Dysz, że mój stary powóz dokonuje cudów waleczności...” [38], „Jaka pogoda d’oriental zaffiro. Czemu Cię tu nie ma?...” „Dopierom co Twój list odebrał. Obiecujesz o 9-tej być ze mną razem” [58]. W dramatyczny sposób rozpoczyna poeta list 12, w którym od samego początku wyraża swój ból, spowodowany rozstaniem z ukochaną: „Ni wyrazić, ni opisać, na to mowy nie ma, na to łyzy tylko mam, droga, najdroższa Didysz moja!”. List 56 poeta rozpoczyna wierszowanym wstępem:

Oto! paż mój magnetyczny,
Ze snów ulan, lotny, śliczny,
Strojny w strojne cinquecento!
Co w Wigilii same święto
Stąd się wybrał i tam staje,
Jak sen przebiegł Francji kraje
I Didyszy list oddaje!

Nie jest to szczyt możliwości twórczych poety i wcale o to nie chodziło, bowiem ów wstęp miał na celu rozbawienie adresatki. Już w średniowieczu istniała tradycja pisania listów wierszem; ich celem było zyskanie przychylności ukochanej. Od XVII wieku nieczęsto trafiają się listy miłosne wierszowane, a ich miejsce zajmują listy pisane prozą, jedynie przeplatane wierszem. Rzadko zachowują one atmosferę powagi, bowiem wyczuwalna jest ich sztuczność spowodowana kunsztem rymu i rytmu, tak obcym charakterowi listu. Listy przeplatane wierszem charakteryzują się więc pewnym odcieniem żartobliwości.

³ Cytowane w pracy fragmenty korespondencji pochodzą z edycji opracowanej przez Z. Sudolskiego, *Z. Krasieński. Listy do D. Potockiej*, Warszawa 1975. Oznaczone są liczbami, odpowiadającymi kolejnym numerom listów.

W takiej funkcji posługiwano się nimi w okresie preromantyzmu i romantyzmu. Poeta świetnie wykorzystał ten pomysł, by podarować ukochanej „trochę uśmiechu” w wigilijny wieczór, zwłaszcza że nie mogli go spędzić razem.

List 38 kończy się wierszem, wyrażającym jednakże wewnętrzny smutek z powodu żywego jeszcze w pamięci rozstania:

Wczoraj! Już przeszło! Ja tu dziś — i szlocham!
 O wierzaj we mnie, jak ja w Ciebie wierzę,
 I tak mnie kochaj, jak ja Ciebie kocham!
 Do obaczenia — i niech Bóg Cię strzeże!

Współczesnego czytelnika ten wierszowany fragment zakończenia nie zachęca do współcierpienia z romantycznym kochankiem, ponieważ tchnie sztucznością i bardziej wskazuje na przyjmowanie pewnej pozy niż wyraża płynące z głębi serca uczucia.

Zakończenia listów są z reguły rozbudowane. Poeta kończąc list podkreśla często to, co dla niego najistotniejsze, co szczególnie pragnie przekazać ukochanej. Ze świata problemów filozoficzno-moralnych przechodzi tu do rzeczywistości. Wyraża troskę o zdrowie ukochanej, przestrzega ją przed niebezpieczeństwem choroby i powierza Bożej opiece, np. w liście 37: „Niech Cię Bóg strzeże i wszyscy jego anieli [...] Proszę Cię, Dysz, poradź się doktora jakiego o to strzykanie, proszę Cię”; jak również w liście 51: „Niech Cię Bóg strzeże od wszelkiej choroby. Tuszę, że już Cię ten list zdrową zastanie i że nie w łóżku czytać go będziesz. Ja sam nie bardzo zdrow i spleen mnie chwyta. Do obaczenia” itd.

W zakończeniu poeta często zapewnia Delfinę o swoich uczuciach, wyraża głęboką miłość, przywiązanie i całkowite oddanie się ukochanej, np.: „Ściskam Cię z serca całego, łez pełnego i bólu. Kocham Cię w utrapieniu, w rozpacz, w nieszczęściu i jestem Twój, Twój i duch mój jest z Tobą!” [12], „...ciągle o Tobie myślę i tęsknię do Ciebie, kocham Cię, kocham całym duchem moim. Do obaczenia” [55].

Oczekuje on także wzajemności od ukochanej; prosi ją, aby na jego gorącą miłość odpowiedziała tym samym uczuciem, aby jej myśli wypełnione były osobą poety. Dostrzega się tu zaborczość kochanka wobec drogiej jego sercu Dyszy. Składnia nacechowana jest emocjonalnie. Poeta używa zdań krótkich, zakończonych wykrzyknikami lub wprowadza długie okresy zdaniowe, w których czasowniki występują głównie w trybie rozkazującym. Liczne powtórzenia nadają owym zdaniom dynamiczny charakter, np.: „Dialy, kochaj mnie; pomyśl, pomyśl, że co dzień mi gorzej. Do obaczenia, Ty najlepsza, Ty najdroższa, Ty biedna, kochana moja — do obaczenia!” [14]. W przytoczonym fragmencie prośbę poety wzmacnia jeszcze nagromadzenie określeń, odnoszących się do Delfiny. Poeta cierpi, kocha i tęskni, co znalazło szczególny wyraz w serii porównań kończącej list 28, serii co prawda nie pozbawionej humoru, który rozładowuje dramatyczną atmosferę tego fragmentu: „Wzdycham do Twojej

twarzy i Twojego rozumu jak do wolności więzień, jak dusza pokutująca do zbawienia, jak do ojczyzny góralskiej, jak do Karlsbadu p. Kołomyjska, jak majtek do łądu, jak wędrowiec do fontanny, jak wygnaniec do domu, jak duch rozdzielony do powrotu w siebie! Do obaczenia”.

Zdarza się, że poeta kończy list sentencją, która doskonale prezentuje rozważania w nim zawarte, np. „Zwykle wszystkie tego świata miłości walkę za koniec mają, jak tylko ból nastanie, kończą się, bo szczęście za cel swój uważają, a w tym jest ich straszna gruba pomyłka. Prawdziwego kochania celem jest kochanie!” [16].

Czasem poeta podkreśla w zakończeniu to, kim dla niego jest Delfina, jak ważną rolę spełnia w jego życiu, np.: „Boś Ty duchem kochanym mi, Diale, i równaś nieskończoności światów” [6] oraz „Dobra-noc, Ty najlepsza moja, Ty dobro, którego nikt mi nie odejmie! Ty na ziemi absolutum głębi serca mego!” [48]. Użyte przez niego określenia bardziej odpowiadają duchowi epoki niż rzeczywistości.

W zakończeniu listów poeta niekiedy rozpamiętuje wspólnie spędzone chwile i wyraża pragnienie ich trwania, np. w liście 5 posłużył się w tym celu fragmentem z *Fausta* Goethego: „Zostań, godzino, zostań się, boś piękna i błoga”. Częściej jednak niż wspomnienie występuje pragnienie ponownego ujścia Delfiny, stąd planowanie terminów i miejsc spotkań. Pragnienie zobaczenia ukochanej pobudza poetę do próśb i błagań skierowanych pod jej adresem, aby zechciała chociaż na chwilę ucieszyć go swoją obecnością: „Chodź, wracaj do mnie, niech Cię przycisnę do serca!” [7]. Bolesne jest to wołanie o powrót kochanki, o jej obecność przy boku poety, zwłaszcza że ma on świadomość niemożności realizacji swoich pragnień. W zakończeniu poeta wyraża też wdzięczność wobec ukochanej za jej uczucia i przywiązanie. Miłość odwzajemniona sprawia, że czuje się on szczęśliwy: „Bóg Cię strzeż, Bóg Ci zapłać za szczęście, któreś mi dała” [8].

Listy Krasińskiego są tak skomponowane, że przeważnie na wstępie i w zakończeniu poeta wprost mówi o tym, co czuje do Delfiny. Jest to ważne, ponieważ celem i istotą listu miłosnego jest powiadomienie osoby ukochanej o własnych uczuciach. Bardziej rozbudowane są z reguły zakończenia listów, które stanowią puentę wcześniejszych rozważań poety. Zdarza się, że Krasiński nie wyodrębnia graficznie nagłówka listu, wstępu czy jego zakończenia, ale i wówczas ich granice są dla czytelnika wyczuwalne. Niekiedy listy są pozbawione zakończeń, ale zdarza się to bardzo rzadko. Powodem są rozbudowane rozważania filozoficzne albo opisy, którymi poeta zamyka list. Krasiński, zanim złoży swój podpis, używa często konwencjonalnego zwrotu: „do obaczenia”. Zwrot ten jest wykorzystywany przez poetę tak często, że sprawia na czytającym wrażenie monotonii. Niekiedy poeta posługuje się zwrotami „do jutra” lub „do widzenia”, np.: „Do widzenia Diale za dni niewiele. Do jutra,

Dialy” [46]. Ciekawe w stosunku do przytoczonych formuł pożegnania, jest zakończenie listu 25: „...pióro mi z rąk wypada, w Bayreuth dokończę!”.

Podpisywanie listów przez poetę nie odbiega od ogólnie przyjętych norm. J. Chociszewski w *Listowniku* pisze o tym w następujący sposób: „Ludzie żyjący w najbliższych z sobą stosunkach nie są obowiązani koniecznie podpisywać się całym nazwiskiem, imię samo wystarcza.”⁴ Krasieński podpisuje się zwykle imieniem, jego skrótem lub po prostu inicjałem. Niekiedy nie podpisuje się wcale, ale potwierdza to jeszcze bliższy związek z Delfiną, dla której ustalenie nadawcy korespondencji do niej skierowanej nie było zagadką. Obok imienia używa poeta zaimka dzierżawczego, by wyrazić swoje oddanie ukochanej, np.: „Twój na zawsze Zygmunt” [18], „Twój do zgonu Zygmunt” [23], „Twój Zyg.” [9]. Niekiedy do imienia własnego dodaje epitety, określające jego nastrój, sytuację w jakiej się znalazł, np.: „Twój biedny, na zawsze Twój Z.” [38], „Twój nieszczęsny Zyg.” [21]. Podpis pełni w liście istotną funkcję, ponieważ przez użycie odpowiednich określeń przez nadawcę zostaje narzucona adresatowi wizja jego osoby. Podpis wyraża też stosunek nadawcy do adresata. Krasieński dzięki stosowanej formie podpisu podkreśla relację uczuciową między nim i Delfiną oraz kreuje siebie na nieszczęśliwego, romantycznego kochanka.

Poeta przenosi się często „w świat ducha”, w świat sfer nadziemskich i poetycko naszkicowanych krain. To sprawia, że w listach brakuje miejsca na poruszanie spraw bieżących, związanych z codziennością. Stąd nierzadko występująca w listach forma: postscriptum. Krasieński w postscriptum prosi Delfinę o jej miniaturę, pisze o braku wiadomości od ukochanej, o rozpoczętym przez Mieczysława Potockiego procesie rozwodowym, o wizycie u dentysty i kłótni z Lichnowskim, o przysłanych obrazach Varenny i Bellagio oraz o wielu innych sprawach i zdarzeniach. Poeta owe sprawy traktuje krótko, zwięźle, jak gdyby od niechcienia. Konwencja epoki nie pozwalała bowiem na koncentrowanie uwagi nad tym, co niepoetyckie i nie odnoszące się do sfery ducha. O sprawach bieżących pisze więc poeta najczęściej w postscriptum.

Zagadnieniem związanym z czysto formalną stroną listu jest określanie daty i miejsca jego napisania. Nie ma takiego listu, którego poeta nie opatrzyłby datą. Było dla niego bardzo istotne, aby podawać daty i nazwy miejscowości, z których wysyłał list, z dużą dokładnością. Kochankowie widywali się bardzo rzadko, więc zależało im na przekazywaniu sobie informacji możliwie jak najszybciej i najczęściej, toteż ważne było określenie miejsca pobytu i czasu, potrzebnego na dotarcie listu. Wiadomo jednak, że związek Krasieńskiego z Delfiną był nieformalny, ukrywany przed rodziną i znajomymi, dlatego poeta często prosił Delfinę o wysyłanie wiadomości na adres swojego najbliższego przyjaciela — Konstantego Danielewicza lub uciekał się do mistyfikacji i podawał błędne dane dotyczące miejsca pobytu i daty wysłania listu (np. listy

⁴ J. Chociszewski, *Listownik*, Toruń 1878, s. 14.

36, 37). Z reguły jednak data jest podawana bardzo dokładnie, z określeniem dnia tygodnia, miesiąca, roku i miejsca, np. „[Rzym], środa, 10-go marca 1841” [2]. Zdarza się, że poeta opuszcza nazwę dnia tygodnia. Innym razem zmienia kolejność podawania informacji, np. „Rzym, 1841, 22-go marca, poniedziałek” [8]. Zgodnie z panującą wówczas konwencją podaje łacińską nazwę miesiąca: „Monachium, 21 decembra 1841” [57]. Miasta, z których poeta najczęściej pisał do Delfiny i w których najczęściej przebywał, to Rzym (wł. Roma) i Monachium (Munich). W datowaniu listów zauważyć można inwencję twórczą poety, odzwierciedlającą się w częstych zmianach kolejności podawanych informacji, przeplataniu łacińskich i polskich nazw miesięcy, wprowadzaniu bardzo szczegółowych określeń miejsca, z którego list był pisany, np.: „Wildungen, księstwo Waldeck, szczyt góry, 2-gie piętro gospody, 26 lipca, poniedziałek, 1841” [20] oraz dokładnego czasu pisania listu, np.: „1841, Wildungen, 12-go augusta, 12-ta w nocy” (24), „Teplitz, 1841, 4-go septembra, 10-ta z rana” (32). itd. Czasem wydaje się, jakby poeta bawił się podawaniem dat, np.: „Bożego Narodzenia Świąt dzień 1-szy [25 grudnia] 1841 r., Munich” (59). Lekko humorystyczny efekt osiągnął tu poeta przez posłużenie się szykiem przestawnym.

Poeta zatem z dużą inwencją twórczą podchodził zarówno do formy zapisu daty, jak też do nagłówek listów oraz ich zakończeń. Każda z tych części spełniała określoną funkcję, nadaną jej przez poetę i była dla niego tak samo ważna jak treść listu. Szczególną wagę przywiązywał poeta do zakończeń, które podporządkowane były ogólnemu celowi miłosnej korespondencji: zapewnieniu o uczuciach i wyrażeniu pragnienia wzajemności.

Podstawowe kryteria porządkujące całość materiału listowego i pozwalające sklasyfikować treść korespondencji mogą być oparte jedynie na teorii listu jako rodzaju literackiego⁵. Celem większości rodzajów literackich jest budzenie uczuć estetycznych i za ich pośrednictwem uzyskiwanie określonych zamierzeń. Cel praktyczny w liście, to głównie taki przekaz uczuć czy myśli, które odbiorca przyswoi sobie zgodnie z intencją nadawcy. Pierwszym i podstawowym zagadnieniem jest więc celowość listu. Dla oceny wartości listu ważne jest, czy i w jaki sposób autor osiągnął zamierzony cel listu. Podstawową kwestią, zasługującą na rozważenie jest zatem to, co S. Skwarczyńska określa terminem współautorstwa adresata⁶. To, kim jest w swojej osobowości adresat i to, co z osobowości autora i adresata wnika w ich stosunek patronujący listowi, decyduje o jakości listu oraz o jego akcencie dynamicznym. Epistolograf musi dostosować się odpowiednio do psychiki odbiorcy. Ze względu na odbiorcę powinien zmodyfikować treść, formę

⁵ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 17.

⁶ Tamże, s. 73.

oraz ujęcie stylistyczne. W zależności od tego, do kogo się pisze, pewne informacje się podaje, inne natomiast pomija.

Adresatką listów Z. Krasińskiego jest Delfina Potocka, kochanka poety. Poeta niejednokrotnie stwierdza, że zna doskonale swoją ukochaną: „..., Ty jedna, wyglądasz jak Rzeczywistość znana do głębi i ukochana...” [8]; skoro zna, to i z pewnością wie, jakie są jej potrzeby i pragnienia. W każdym prawie liście prawi Delfinie komplementy, nawet w sytuacjach, w których nie zasługuje na pochwałę, np. kiedy wysłała do Zygmunta list pisany po polsku, robiąc w nim kilka poważnych błędów ortograficznych i gramatycznych — poeta stwierdza: „..., powiadam Ci, że krom tych kilku nieznaczących myłeczek Ty masz dar ślicznego spolszczania myśli Twoich...” [19]. Znając bardzo dobrze kobiecą psychikę, wiedząc że opinia mężczyzny jest dla kobiety dopełnieniem obrazu jej osobowości, poeta uwypukla to, co w Delfinie najlepsze. Kreuje Delfinę na idealną, romantyczną kochankę i stąd czytelnik listów nie może brać dosłownie podanej przez poetę charakterystyki jej osobowości. Widać tu wyraźnie wpływ tradycji petrarkistowskiej: Diały do anioł, bóstwo, bogini. Ukochana Sizysa przedstawia się oczom czytelnika jako postać nierzeczywista, „z mgły i wyobraźni poety ulana”. Takie jej przedstawienie było zgodne z panującą konwencją. Romantycy lubowali się w opisach postaci anielskich, czystych, niewinnych, obdarzonych olśniewającą urodą i niezwykłym charakterem. Epoka romantyzmu to czas dominacji marzeń nad rzeczywistością, dlatego wyobraźnia poetycka narzucała określoną wizję świata. Fantazmaty stawały się substytutem tego, co realnie istniejące. Poeta jako jeden z czołowych przedstawicieli swojej epoki niewątpliwie uległ tym wpływom. Z drugiej strony okazał się mistrzem charakterystyki, skoro potrafił stworzyć w sposób barwny i plastyczny modelowy portret ukochanej. Delfina z pewnością chłonęła te komplementy i oczekiwała od poety właśnie takich sądów na swój temat, była przecież kobietą obdarzoną urodą, wieloma talentami i przyciągającą rzesze wielbicieli.

Poeta nie poprzestał na tym — chciał uczynić z Delfiny kobietę-intelektualistkę, dorównującą mężczyźnie horyzontami wiedzy i poznania. Kobiety budzące u mężczyzn podziw i skupiające na sobie ich uwagę, to przede wszystkim te, które odznaczały się wszechstronnym wykształceniem i wyemancypowały się spod presji otoczenia oraz społecznych uzależnień. Taką była Delfina Potocka i takie sprawiała wrażenie na otoczeniu. Poeta nie miał jedynie na celu stworzenia obrazu swojej kochanki jako kobiety niesłychanie mądrej i utalentowanej, ale ją za taką uważał. Ważne jest, że traktował Delfinę jak równorzędnego partnera w głęboko intelektualnych dociekaniach na temat świata (makrokosmosu) i człowieka (mikrokosmosu). Rzadko więc starał się upraszczać swój sposób myślenia. Krasiński nie uprzedzał, nie przygotowywał Delfiny do odbioru trudnych intelektualnie treści. Wydaje się, jakby prowadził pogawędkę z przyjacielem-filozofem, np. w liście 47, pisze: „Wczoraj w wieczór

Twój list pełny pokoju i miłości odebrałem, owiał mnie świętością jakąś i powagą niesłychaną, rzadko co w życiu prawdziwszego, wznioślejszego i piękniejszego czytałem. Zdawało mi się, że czytam pojęcie miłości absolutnej w Schellingu lub św. Tomaszu, ale nie á Kempis, tylko w tym, który był z Akwinu i całą teologię katolicką wyrobił. Tylko w tym nie zgadzam się z Tobą, Diale, by Bóg nie potrzebował naszej miłości!”, dalej przechodzi do długiego wykładu na temat miłości, odwołując się przy tym do listu św. Pawła do Koryntian. W listach nie stronił więc od długich i trudnych wywodów filozoficznych, politycznych oraz rozważań natury moralnej, które przerastały możliwości percepcyjne Delfiny. S. Skwarczyńska stwierdza: „Gdy korespondentów łączy miłość, często zaślepia ona mężczyznę i dyktuje mu listy o wybujałym, obcym psychice kobiety elemencie intelektualnym.”⁷ Pewne partie listów. Z. Krasieńskiego do D. Potockiej stoją intelektualnie za wysoko, nie podejmują w pełni właściwego jej psychice pierwiastka emocjonalnego, np. długie wywody filozoficzne nie odpowiadają potrzebom natury uczuciowej Delfiny. Gdy poeta w jednym z listów dzieli się przemyśleniami na temat systemu filozoficznego Hegla, porównując jego teorię do szuflad w komodzie, kochanka nie rozumiejąc do końca tego porównania, obraża się, że poeta tak stolarskiego użył symbolu (list 55). Dużo jest w listach rozważań intelektualnych, często rozwlekłych i nudnych, nie przystających do oczekiwań kobiety, nawet obdarzonej niezwykłym intelektem. Ważne jest, aby treść listów obfitowała w różnorodność poruszanych tematów, ale osoba pisząca powinna dokonywać odpowiedniej selekcji materiału, czego zabrakło w listach do Delfiny. Epistolograf musi wiedzieć, które informacje są istotne, a które należy pominąć lub tylko krótko scharakteryzować. Działa więc tu kryterium ważności treści, odpowiadające oczekiwaniom adresata.

Wyraźny wpływ na korespondencję Krasieńskiego wywarł rozpowszechniony w romantyzmie list-wyznanie. Poeta poddaje się w listach do Delfiny modzie uzewnętrzniania swych uczuć i myśli. Aby ukazać całe bogactwo swojego wnętrza, całą złożoność romantycznego stosunku do świata i ludzi, popadł wręcz w manię pisania listów. Krasieński lubuje się w podejmowaniu tragicznych ról, nadaje im tonację poetycką. Z przerostu fantazji, poetyzowania życia, rodzi się jego cierpienie. Cierpi z powodu braku energii, niemożności zdecydowania się na czyn. Dręczy go świadomość rozdźwięku między fantazją, która narzuca mu wielkie role, a życiem, w którym tych ról odegrać nie potrafi. Egzaltacja i tragizm przeżyć wewnętrznych rodzą głęboką potrzebę wyznań, która przechodzi w nałóg zwierzenia się ze swych myśli, marzeń i uczuć. Mimo iż Krasieński zwraca się do Delfiny, informuje ją o swoich uczuciach, poświęca wiele miejsca i uwagi osobie kochanki, to jednak z całości analizowanego materiału listowego przebijają narcyzm poety, koncentrowanie się na własnych

⁷ Tamże, s. 82.

słabościach oraz stanach emocjonalnych: „Coraz czarniejsza melancholia mnie obarcza, coraz mniej krwi w żyłach moich, coraz mniej skier w mózgu [...] Tak czuję, w takim stanie jestem, w opłakanym, nieprawdaż? Powiedz, czy to choroba? Czy to długich cierpień ostateczny skutek?” [23]. Takich i podobnych sformułowań jest w listach wiele. Wydaje się, że Delfina dopełnia jedynie obraz poety, który pragnie i potrzebuje kochanki-aniola, czulej opiekunki dla ukojenia wewnętrznego bólu: „To strach, jak dotkliwie czuję głupstwo wsuwające się do duszy mojej, chciałbym przed tym widmem uciec, schronić się pod stopy Twoje, jak to mówią, pod spódnicę, jak dziecko przerażone” [10]. Poeta jawi się więc jako typowy egocentryk, kreujący siebie na nieszczęśliwe dziecko swojej epoki, rozdierane burzami dziejących się zdarzeń.

Poruszane przez poetę tematy wiernie odpowiadają konwencjom epoki, w której tworzył. W listach występuje luźny układ elementów treściowych. Poeta odrzuca racjonalne i schematyczne planowanie tego, co stanowi zawartość listu. O wyborze tematów oraz ich kolejności decyduje czynnik asocjacyjny. W epoce romantyzmu luźna kompozycja listu stała się programem opartym na zasadzie burzenia wszystkiego, co wiązało się z racjonalizmem. Charakterystyczny dla tej epoki był łańcuchowy układ treści, umożliwiający swobodne przechodzenie z tematu na temat⁸.

Korespondencję Krasińskiego można zaliczyć do kategorii listów wielotematowych jednopłaszczyznowych⁹, jak to definiuje S. Skwarczyńska. Listy wielotematowe ukazują życie w wielostronności jego przejawów, przy skoncentrowaniu się jednak na jednym zasadniczym celu. Spojenie różnych tematów w jedną całość i podporządkowanie ich idei przewodniej to cecha listów jednopłaszczyznowych. Listy jednopłaszczyznowe, zrodzone z intensywnych przeżyć autora — mówią przede wszystkim o nim, jego zbliżają do odbiorcy. Mają często charakter subiektywny. Nadrzędny w stosunku do poruszanych w listach poety rozważań jest temat miłości. Cel zasadniczy, który postawił sobie poeta, to przekazanie ukochanej informacji o stanie uczuć, dzielenie się nimi oraz zyskiwanie przychylności i wzajemności.

Listy, w których dominuje problematyka miłosna, mają charakter intymny i są najbardziej podatne ujęciu artystycznemu¹⁰. Na plan pierwszy wysuwa się w nich walor uczuciowy o charakterze indywidualnym. Swoboda autora mniej jest ograniczona strukturą szablonu. Pierwiastek emocjonalny listu często kryje się w części narratywnej, przenikniętej wynurzeniami uczuciowymi.

Listy Krasińskiego to historia miłości dwojga nieszczęśliwych kochanków. Tragizm ich związku tkwi w tym, że nie mogą widywać się tak często i długo, jak by tego pragnęli. Jednakże związek uczuciowy romantycznych kochanków

⁸ Tamże, s. 208–209.

⁹ Tamże, s. 199–200 (wprowadzenie terminu).

¹⁰ Tamże, s. 109.

musiał być nieformalny, otoczony aurą tajemniczości, nie akceptowany przez rodzinę i przyjaciół, pełen wzlotów i upadków, a mimo to trwający dzięki sile uczucia. Poeta pisze o swoich uczuciach w sposób bezpośredni, nazywając je wprost: w analizowanych listach 40 razy występuje słowo *miłość* (w znaczeniu erotycznym), a 80 razy słowo *kochać*. Wiele też w tekście frazeologizmów z wyrazami: *serce*, *dusza*. W sposób pośredni przekazuje uczucia przez analizę swoich stanów emocjonalnych, wspomnienia, wyidealizowaną charakterystykę ukochanej oraz przez wizję rzeczywistości, przesiąkniętą pierwiastkiem uczuciowym. Mimo iż w listach wiele się mówi o filozofii i polityce, to jednak nie prowadzi poeta swoich rozważań w oderwaniu od naczelnej idei, tj. miłości. Zadziwia odbiorcę konsekwencja, z jaką treść każdego listu podporządkowana jest jednemu, głównemu tematowi.

Krasiński powiadamia Delfinę o tym, co czuje, używając języka właściwego poezji. Dzięki zastosowaniu odpowiednich środków artystycznych osiąga zamierzony przez siebie cel: ukazania w sposób wszechstronny, różnorodny i sugestywny przeżywanego uczucia. Takiemu przedstawieniu miłości służy nagromadzenie odpowiednich epitetów, określających jej istotę i charakter, np. wieczny, nieśmiertelny, głęboki, granitowy, twardy, rozumny, święty itp. Uczucie może być także sugerowane za pomocą obrazu metaforycznego. Każdemu obrazowi towarzyszy pewna wartość uczuciowa i tę wartość odczuwa odbiorca jako związaną szczególnie z psychiką autora. W ten sposób dynamizuje wyrażenie uczuć i to tym silniej, im obraz metaforyczny jest prostszy, bliższy i w swojej interpretacji bardziej oczywisty. Krasiński używa w listach wielu wyrażeń metaforycznych, np. „morze wieczności”, „taśma uczuć”, metonimii, np.: „Kocham Cię i przyciskam do serca” [6]; personifikacji, np. „... to nasze my takim sposobem się rodziło i na świat wschodziło, nowa istota, nowe stworzenie, które tak jak wszystko, co się rodzi i żyje, musiało się później rozwijać...” [56]; peryfraz, np. „..., miejmy każdy dla drugiego święty, nienaruszony przybytek w głębi serca” [12]. Wiele jest też w listach porównań, np.: „serce białe i wonne jak konwalia” [21], „... podejrzliwość i nieufność [...] jak żołnierze na straży...” [21] itp. Ze składniowych środków stylistycznych najczęściej używane są pytania retoryczne i zdania wykrzyknikowe, które ożywiają treść listów i są wyrazem silnie przeżywanych uczuć i emocjonalnego napięcia. Ponadto poeta posługuje się często sentencjami, służącymi podaniu w sposób oryginalny i sugestywny jakiejś prawdy ogólnej. Chodzi tu głównie o ciekawe, oryginalne ustosunkowanie się do rzeczywistości i nadanie własnym sądom zwięzłej formy zewnętrznej, np. „Nie na weselu, ale na przywiązaniu miłość stoi” [22] itp. Możliwości estetyczne wyrażania uczuć wprost nie mogą być nadużywane, ponieważ dałoby to wrażenie ekspresyjnego ubóstwa. Rzadko mamy do czynienia z uczuciem jednobarwnym; zwykle jest to splot, w którym wyróżnić można szereg doznań emocjonalnych o różnym odcieniu i natężeniu. List stanie tym wyżej w swych walorach estetycznych, im jego autor pełniej wypowie swój

stan emocjonalny, im lepszym okaże się obserwatorem własnych przeżyć i im zgodniej z prawdą przekaże je odbiorcy. Chodzi tu o wtajemniczenie adresata w najsubtelniejsze odcienie własnych stanów uczuciowych. Analiza owych stanów sprawia, że nadawca pragnie wypowiedzieć się w sposób wyczerpujący zagadnienie, czego konsekwencją jest często szczegółowość i rozwlekłość. Celem takiej analizy jest poddanie uwadze odbiorcy znaczenia, jakie on przywiązuje do wypowiedzanego pośrednio uczucia. Często spotykamy się z tą techniką u Krasińskiego, zwłaszcza gdy pisze o miłości i rozpaczy. Uczucia towarzyszące miłości są przez poetę często przywoływane. Krasiński wyrażając różne stany emocjonalne używa bogatego materiału leksykalnego i nadaje owym autocharakterystikom bardzo dynamiczny i ekspresywny wyraz. Uczucia waloryzowane dodatnio mieszają się z rozpaczą, bólem, rozdzierającą duszę tęsknotą. Ta gradacja napięć daje wrażenie artystycznego nieładu, a osiąga je poeta przez różnorodność przekazu bogactwa tonalnego uczuć.

Miłość uprawnia poetę do daleko idącego odkrywania swojego wnętrza, co pociąga za sobą oderwanie się od świata, jakby zapomnienie o duchowej obecności drugiej osoby w liście. Poeta chcąc utrwalić swoje przeżycia zaczyna prowadzić monolog w formie dziennika i ta twórczość, pozornie tak intymna, staje się w rezultacie hołdem miłości i w tej postaci jest przekazywana. Krasiński nie tylko wprowadza w obręb listu formę dziennika, ale również pamiętnika, będącego swobodnym wyznaniem o sobie i dla siebie. W tego typu liście znajduje wyraz miłość człowieka, objawiająca się drobiazgowością wspomnień. Krasiński jest mistrzem listu, w którym splatają się elementy epistolograficzne z różnymi kształtami monograficznymi. Jego listy to dzienniki, pamiętniki, wyznania, medytacje. List domaga się od autora dużej bezpośredniości, zdolności łatwego precyzowania myśli. List powinien zachowywać bliski związek z doznaniem autora. Ważne jest dla dobrego epistografa silne poczucie rzeczywistości przy umiejętności opanowywania wyobraźni, co nie oznacza, że treść listu ma być pozbawiona indywidualnego zabarwienia. Poeta często napełnia obiektywną rzeczywistość własną treścią uczuciowo-nastrojową. Na świat patrzy przez pryzmat własnych uczuć i przeżyć. U Krasińskiego spotkać się można z formą zastępczego wyrażania uczuć przez wypowiedzanie ich za pomocą określenia pewnych nastawień estetycznych. Uniesienie estetyczne jest związane bezpośrednio z jego stanem emocjonalnym. Gdy jest mu szczególnie ciężko, na przykład po rozstaniu z ukochaną lub podczas długiej jej nieobecności — obraz rzeczywistości opisywany przez poetę jest szary i nieciekawym: „Świat dziś podobny do kostnicy w Rapperswil — mgła i mgła, i mgła, serce moje pękło wczoraj...” [37]. Cały świat nabiera barw, gdy w pobliżu jest Delfina: „Najwyższa zachodziła harmonia między tym, co się w nas działo, i tym, co Bóg był wkoło nas porozprzeźrzenia!” [56].

Analiza estetyczna listu musi określić: jakiego typu jest jego treść i odpowiedzieć na pytanie, czy epistolograf ma tendencję do popadania w schemat opisu, opowiadania, informacji etc.¹¹

Poeta w listach mógł ukazywać przeszłe wydarzenia bądź wybiegać myślami i wyobraźnią w przyszłość. Historia miłości Diały i Sizysa, żywa przed oczyma czytelnika, toczy się na trzech płaszczyznach: przeszłości (spotkania i wspólne spędzanie czasu), teraźniejszości (stany emocjonalne i przeżycia rozłączonych kochanków) i przyszłości (plany i projekty). Krasieński operuje przy tym opisem, wspomnieniem i opowiadaniem projektującym. W jego listach dominują opisy, czyli większość sądów charakteryzuje rzeczywistość zewnętrzną, pojętą przestrzennie, oraz rzeczywistość wewnętrzną, świat uczuć poety. Krasieński posługuje się techniką malarską. Najpierw maluje tło, a dopiero później przenosi uwagę na osoby i zdarzenia. Tłem są zarówno obiekty architektoniczne, jak i przyroda. Poeta pisze o grobach i ruinach, które w utworach wielu romantyków tworzyły scenierię dla mających się rozgrywać wydarzeń. W listach — groby i ruiny są miejscem, w którym składa się przysięgę miłości i wierności oraz w którym kochankowie mogą spotykać się ze sobą po śmierci.

Innego rodzaju obiekty architektoniczne, opisywane w listach (dom, willa, zamek) oraz ich wnętrza służą głównie ilustracji uczuć kochanków. Z prawdziwym kunsztem oddaje poeta nastrój pożegnania i wypływającej stąd nostalgii, opisując wnętrza pokoju, w którym kochankowie jeszcze przed chwilą spożywali wspólny obiad, ale oto przyszedł niestety czas rozstania (list 37).

Nad opisami obiektów utworzonych ręką człowieka przeważają zdecydowanie opisy odnoszące się do świata przyrody. Poeta jest prawdziwym mistrzem w malowaniu słowem włoskich i niemieckich krajobrazów, w tym również pejzażu miejskiego. Jego opisy są barwne i sugestywne, co poeta osiąga dzięki nagromadzeniu epitetów o różnych odcieniach znaczeniowych, które określają piękno owych krajobrazów. Przykładem jest opis Varenny i okolic (list 56). Krasieński nie tylko charakteryzuje te miejsca, w których przebywał z Delfiną, ale również te, które odwiedzał sam lub z przyjaciółmi (np. Kassel, Wildungen). Prezentując ukochanej obraz któregoś miasta, nie ogranicza się jedynie do tego, co można odebrać za pomocą zmysłów, ale z reguły odnosi się do sytuacji społeczno-politycznej i historycznej. Krasieński miał cenny dar opisywania rzeczywistości w sposób jasny, barwny i oddziałujący na wyobraźnię. Przyroda przez niego opisywana spełnia nie tylko funkcję tła, ale staje się istotnym elementem składowym przeżywanych uczuć (list 56). W opisach przyrody używa poeta słownictwa typowego dla poezji romantycznej; występują tu: nazwy ciał niebieskich (słońce, księżyc, gwiazdy), nazwy drogich kamieni (perły, rubiny, korale), nazwy naturalnych obiektów topograficznych, zwłaszcza odznaczających się niedostępnością i tajemniczością (góry, skały, przepaści,

¹¹ Tamże, s. 124–125.

jeziora). Z takim samym kunsztem, który jest widoczny w opisach przyrody, oddaje krajobraz własnej duszy i przeżywanych stanów emocjonalnych: „Cały ranek dziś czułem się na wysokościach ducha mojego, myśli i słowa splatały mi się w wieniec kwiatów, a czasem jak grom uderzyły! Było mi błękitno-dobrze! A teraz dysonans ostry, przykry, gorzki, niepojęty jak gwizd węża rozerwał mi tę harmonię” [48].

W opisach często następuje kontaminacja elementu subiektywnego z obiektywnym, co czyni owe opisy bardziej zajmującymi. Krasiński konstruuje opis w ten sposób, by działając wprost na emocjonalność odbiorcy narzucić analogiczny do swojego sposób reagowania na daną rzeczywistość. Taki opis zawiera często elementy uczuciowo-nastrojowe i jest obdarzony interpretacją wrażeńową poety, dlatego Krasiński często używa wyrażeń metaforycznych i porównań, które pełnią funkcję służebną wobec uczuciowej interpretacji poszczególnych elementów opisu. Styl, którym poeta posługuje się w opisach, można by określić jako styl wyobraźni, czyli taki, którego środki językowe oddziałują na wyobraźnię odbiorcy, a więc tworzą tzw. złudę obrazową¹² (termin R. de Gourmonta) z właściwym jej napięciem emocjonalnym, jakie wywołują porównania, metafory i inne środki stylistyczne. Metaforyka bowiem wzbogaca świat wyobraźni, potęguje wyraz pierwszoplanowej treści, nasuwa interpretację emocjonalno-nastrojową i wreszcie — stawia odbiorcę przed bogactwem materiału wyobraźniowego, który ma go olśnić.

Krasiński w listach do Delfiny operuje też często wspomnieniem. Wspomnienie jest jedną z form opowiadania. We wspomnieniu przeszłość podlega dokładnej analizie i zawiera element osobisto-nastrojowy. Poeta przywołuje te chwile, które spędził wspólnie z Delfiną, poczynając od momentu ich pierwszego spotkania i razem spędzonej pierwszej wigilii przez odbywane wspólnie z nią podróże, przejażdżki konne, pływanie łódką po jeziorze, długie nocne rozmowy, aż po rozstania i spowodowane przez nie przeżycia emocjonalne. W listach Krasińskiego następuje nakładanie się rzeczywistości realnej i wyimaginowanej. Wspomnienia stają się szczególnie żywe, gdy intensywnie pracuje nad tym wyobraźnia poety. Krasiński, oprócz czasu przeszłego, używa także czasu teraźniejszego historycznego (*praesens historicum*), by wspomnienia nie były „jak zasuszony kwiat w pamiętniku”, ale by tętniło w nich życie. Poeta więc pisze: „...słyszę oddech Twój...” [37], „Widzę jeszcze tu w tym samym oknie Twoją twarz, okrążoną rozpuszczonymi włosy” [14] itd. Wspomnienia są dla poety często punktem wyjścia dla refleksji. Od charakteryzowania faktów szczegółowych przechodzi do uogólnień, np. przy okazji wspominania oficjalnego zapoznania się kochanków, snuje rozważania na temat miłości i jej istoty (list 60).

Element temporalny opowiadania może być w pewnych wypadkach przerzucony w przyszłość, wtedy jest to opowiadanie projektujące bądź marzenie.

¹² Tamże, s. 297.

Marzenie różni się od opowiadania projektującego „słabą wibracją czynnika woluntatywnego”, przynosi natomiast dużą dozę elementu uczuciowo-nastrojowego¹³. Jasność, ostrość widzenia, plastyczne wyczucie przyszłości sprawia, że Krasiński lubuje się w budowaniu projektów, natomiast rzadziej rozsnuwa marzenia. Poeta jest wręcz mistrzem w projektowaniu wspólnych spotkań z ukochaną. Wybiera daty, miejsca i najbardziej sprzyjające okoliczności. Jest doskonałym prognostykiem. Jego przewidywania na ogół się sprawdzają, stąd jest głównym pomysłodawcą wspólnego spędzania czasu.

Korespondencja to znak fizycznego oddalenia, ale duchowej bliskości dwojga osób. Poeta, aby osiągnąć ów stan duchowej bliskości posługuje się snem i magnetyzmem. Tworzą one wokół listów aurę parapsychologicznego kontaktu. Poeta pragnął oddziaływać na Delfinę przez szczegółowe opisy swych marzeń sennych, tworzenie filozoficznych i religijnych perspektyw dla oniryzmu oraz przez traktowanie niektórych snów jako znaków od ukochanej. Jeden ze snów Delfiny inspirował poetę, by na poetycki obraz ukochanej rzucić światło ponadzmysłowości: „Cóż za sen dziki Tyś miała, i czemu mi go nie opowiadasz? Jasnowiedząca z Provost coś podobnego mówi o pozostaniu jeszcze na chwil kilka Nervengeist przy ciebie po śmierci” [50]. Porównanie Delfiny z jasnowiedzącą z Prevorst (właściwa nazwa miejscowości położonej w Witembergii) dodaje głębi snom ukochanej. Poeta i „jego siostra mistyczna” zostali wpisani w platoński mit „o dwóch połówkach” — w tym wypadku odnalezionych.

Reakcja przeciw klasycystycznym kanonom XVIII w. kazała romantykom zamykać w listach rzeczy najważniejsze: „przędzę myśli i uczuć kwiaty”¹⁴. Kryterium ważności treści realizuje się w dużej mierze przez dobór odpowiednich dla listu tematów. Krasiński respektuje owe kryteria i jest im podporządkowany. W listach poety znajdujemy czysto teoretyczne rozważania na temat miłości [16, 47], wolności [19], procesu starzenia się człowieka [22], teorii magnetyzmu i powstania ziemi [49], systemu Hegla [50], rozpraw naukowych, np. „Die Erde als Organismus” [18] itp. Trudno wymienić wszystkie problemy natury filozoficznej, poruszane przez poetę w listach, ale warto zastanowić się nad sposobem ich ujęcia.

Poeta w rozważaniach filozoficznych zatracą poczucie otaczającej go rzeczywistości, całkowicie pochłaniają go poruszane kwestie. Jego język, mimo iż zawiera sporo naukowych terminów, nie jest jednak precyzyjny i jasny. Razi częstymi powtórzeniami i rozwlekłością zdań. Całość sprawia wrażenie jakby poeta rozkoszował się swoimi wywodami i zapominał o adresatce listu. Niejasność tekstu jest spowodowana także mieszaniem terminologii czysto naukowej z językiem poezji. Rzeczywistość bowiem jest zbyt złożona, by móc ją oddać za pomocą zwykłego języka, zbyt odegła od potocznego wyobrażenia, by

¹³ Tamże, s. 144.

¹⁴ Tamże, s. 120.

wystarczył jedynie realistyczny jej opis. Do tego potrzebne są poezja i fantastyczność.

Nakładają się więc na siebie dwa różne spojrzenia na rzeczywistość: filozofa i poety; za przykład niech posłużą rozważania o świetle z listu 51: „Elektryczność znowu, która wszystko roztopia, rozrywa, wiecznie tęskni za czymś, wiecznie chce się z czymś ułożyć na równi, a nie może i wtedy pali iskrą, grzmi piorunem, jakby jękiem rozpachy, krzykiem potęgi żądź odpowiada namiętności serca, uczuciu temu, które wiecznie nas porywa...”

Język naukowy i język poezji różnią się od siebie funkcją. Różnica ta występowała już w polszczyźnie XIX w. Język naukowy jest przejrzysty i ścisły, odbiorca komunikatu musi jasno widzieć prezentowany przez nadawcę obraz rzeczywistości. Język poetycki natomiast zatrzymuje uwagę odbiorcy na pięknie wyrazu i pełni tym samym funkcję autoteliczną.

Rozbudowane porównania i liczne metafory, właściwe językowi poetyckiemu, wprowadzone w celu wyjaśnienia kwestii natury filozoficznej, moralnej oraz politycznej i zagadnień ściśle naukowych (z dziedziny matematyki, fizyki), zamazują ostrość wyводу. Dzięki nim jednak uzyskał poeta subtelne rozszerzenie znaczenia pewnych pojęć, jak i możliwość prezentacji świata w jego różnorodności. Takie ujęcie tematu było zgodne z często stosowaną w romantyzmie zasadą polaryzacji, wiążącą na jednej linii leksykologicznych połączeń słowa potoczne ze słowami poetyckimi i terminami naukowymi.

Przy prezentacji poglądów natury filozoficznej posługuje się Krasiński opowiadaniem wizyjnym, czyli takim, którego treść odnosi się do pewnej wizji. Dużą rolę odgrywa przy tym czynnik plastyczny. Krasiński często spycha na dalszy plan racjonalne sądy o rzeczywistości zewnętrznej, które są jedynie punktem wyjścia do snucia intelektualnych rozważań. Wiele z tych rozważań było z pewnością trudnych i niezrozumiałych dla Delfiny, ale trzeba tu uwzględnić uczucia poety, które nakazywały mu dzielić się z nią wszystkim, co do niego należy, a więc również całym bogactwem własnych przemyśleń. Trudno więc jednoznacznie orzec, czy owe intelektualne wywody stają w sprzeczności z założonym przez poetę celem listów, skoro przecież dopełniały prezentacji osobowości poety.

Listy Krasińskiego nie są wolne od wzmianek odnoszących się do sytuacji polityczno-społecznej Europy. Głębokiej analizy owej sytuacji dokonuje poeta zwłaszcza w odniesieniu do Francji i Niemiec (np. listy: 19, 36, 54). Lubi on czasem poinformować Delfinę o aktualnych i ważnych zdarzeniach. Dzieli się z nią treścią notatek prasowych i obserwacją tego, co dzieje się w polityce. Jeśli jest bardzo poruszony tym, co się wydarzyło, ujmuje fakty jasno, krótko, zwięźle, często używa przy tym znaków zapytania i wykrzyknień. Nawet gdy wprowadza poetyckie środki wyrazu i dodaje do tego „szczyptę filozoficznej przyprawy”, to informacje podane są prosto, przekonywająco i dynamicznie.

Czasem opisuje pewne zdarzenia salonowe i spotkania z przyjaciółmi. Poeta czyni to z dużym poczuciem humoru, ale też w sposób nie pozbawiony ironii i złośliwości (np. opis wizyty w domu Branickich — list 26). Poeta ma zadatki na plotkarza, który z reguły negatywnie ocenia ludzi i sytuacje. Potrafi bardzo dosadnie wypowiadać się nawet o najbliższych przyjaciółach: „Roi mi się od rana po głowie przyjazd Danielewicza [...] On się zanudzi na śmierć, roztęskni się na drugą śmierć, zamęczy się drogą na trzeci zgon. I trzy razy umarły siądzie w dylizans, by wrócić do Munich” [8].

Trzeba jednak przyznać, że Krasieński to prawdziwy mistrz w charakteryzowaniu postaci. Potrafi za pomocą kilku trafnych sformułowań nakreślić obraz osoby, jej cechy charakteru i wygląd zewnętrzny, np. „Oto il duca Rignano, mąż owej Kambyza bogini, który jest jednym z najuczeńszych członków tutejszej medycznej i fizycznej akademii. Wygląda na szwajcarskiego kelnera, ale rzecz swoją umie szczelnie i doskonale wyklądać” [6]. Gdy nie darzy jakiejś osoby sympatią „nie przebiera w słowach”: „Zawczoraj w wieczór przyprowadziłem tam pod rękę Wąsowiczową. Baba przez dwie godziny opierała się na ręce mojej i wlokła się jak ranna hiena po Wizie” [28]. Przytoczona charakterystyka Wąsowiczowej tworzy wyraźny kontrast z idealnie naszkicowanym przez poetę obrazem Delfiny. Poeta często posługuje się w listach ostrym kontrastem, aby uwypuklić to, co dla niego istotne i na tym skoncentrować uwagę adresatki. W celu wyeksponowania np. niezwykłych walorów śpiewu ukochanej musiał posłużyć się właśnie kontrastem: „... Józefa Kalinowska siadła do fortepianu. Słyszałaś Ty kiedy ryk krowy tyrolskiej, pisk rozkochanego kota, skomlenie psów zgromadzonych nad ścierwem? [...] Wciąż głos Twój krążył mi nad uszami, jakby anielska obrona od tych ziemskich głosów, jakby tarcza melodii przeciwko tym nożom pisku” [28].

Dla krewnych i znajomych używał poeta różnych kryptonimów. Owe kryptonimy były nierzadko bardzo złośliwe. Róża Branicka — przyszła teściowa poety — to Fregata; Anna Dunin Wąsowiczowa — to Hiena; Branicki — to Boreal (poeta nazywał go tak z powodu jego uprzywilejowanej pozycji w Petersburgu); Katarzyna Branicka — młodsza siostra Elizy, przyszłej żony poety — to Czólno itd. W zestawieniu tych kryptonimów z imionami nadanymi kochankom widać znów bardzo wyraźny kontrast.

Poeta, pisząc o sprawach bieżących, o wydarzeniach z życia towarzyskiego — używa języka potocznego. Posługuje się przy tym dosadnymi sformułowaniami w rodzaju: „... i rozprawiając wyszliśmy razem, zostawiwszy te panny, Fregatę i Boreala z gębą otworzoną...” [26]. Używa prozaizmów, które wyraźnie odcinają się od poetycko-filozoficznych rozważań.

Krasieński lubi też informować Delfinę o wydarzeniach, które ze względu na swoją niezwykłość, budzą zainteresowanie opinii publicznej, np. „o sposobie sztucznego umierania i powrotu do życia” [27]. Poetę fascynują tego typu ciekawostki, pochłaniają one jego uwagę i są doskonałym podłożem dla czysto

intelektualnych rozważań: „Czy nie czujesz, Diale, w tym jakby przedwstępu do tych wyższych tajemnic, dotąd nie znanych praw natury, które kiedyś mają przemienić człowieka śmiertelność...” [27].

Kraśiński, jak na prawdziwego romantyka przystało, lubi delektować się sztuką.

Informuje Delfinę o wystawach malarskich, koncertach, nowościach wydawniczych. Niewiele pisze o swojej twórczości — raz tylko wspomina o trudnościach, jakie ma z napisaniem *Nie-boskiej Komedii*. Niekiedy zapowiada to, co jeszcze napisze, np. w liście 47 mamy zapowiedź *Przedświtu*: „Pisałem dzień cały dzisiaj ‘Ideal Varenny’. Będzie to poemacik, w którym przekuję Cię na posąg greckiej bogini” [47].

Ciągłe zmiany tonów listów, stylu i ujęcia treści w zależności od podejmowanych kwestii sprawiają, że listy poety nie są monotonne i nudne. Kraśiński czyni to głównie za pomocą odpowiedniego doboru środków językowych dla wyrażenia zmieniających się treści. Tematy dla niego ważne, dotyczące najistotniejszych problemów ludzkiej egzystencji, traktuje niezwykle poważnie i dobiera dla ich wyłożenia słownictwo z dziedziny filozofii, nauki, parafrazuje Pismo Święte, używa środków stylistycznych przyjętych wprost z poezji. Te zabiegi służą hieratyzacji stylu. Poeta łączy także styl poetycki z naukowym. Pisząc natomiast o uczuciach, jest pełen egzaltacji, gromadzi bogactwo środków językowych dla wyrażenia tego, co przeżywa. Jego listy zbliżają się wtedy swoim charakterem do poezji, będącej wyrazem „ja” duchowego poety. Ciekawostki, anegdoty, zdarzenia, spotkania towarzyskie, opisuje posługując się językiem potocznym, w którym nie brakuje słów: zgłupieć, gadać, baba, ścierwo itp. oraz dosadnych porównań: „... wybrała pieśń jakąś długą, suchą, rulad pełną [...] i kręciła je gardłem swoim jak szpagaty, z których powrozy urastają” [28].

Najważniejszym wnioskiem wypływającym z analizy korespondencji poety jest stwierdzenie, iż klimat epoki romantyzmu „stał się decydującym współtwórcą” treści, sposobu jej ujęcia oraz wyrazu stylistyczno-językowego listów. Ów wniosek nie wyklucza oryginalności inwencji twórczej jednego z najwybitniejszych polskich epistolografów, przejawiającej się zwłaszcza w podporządkowaniu podejmowanych tematów jednej, zasadniczej idei, tj. miłości, co było zgodne z nadrzędnym celem korespondencji miłosnej; w różnorodności i bogactwie słownictwa, służącego nie tylko wyrażaniu uczuć poety, ale również prezentacji otaczającej go rzeczywistości i ukazaniu jej w sposób wieloaspektowy; w posługiwaniu się ostrym kontrastem dla uwypuklenia istotnych i znaczących kwestii; w opisach poetyckich, które są dominantą stylistyczną listów; w znakomitym wykorzystaniu zakorzenionych w tradycji literatury europejskiej mitów, symboli i motywów literackich oraz w sposobie ich ujęcia.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- [1] J. Chociszewski, *Listownik*, Toruń 1878.
- [2] M. Janion, *Projekt krytyki fantazmatycznej*, Warszawa 1991.
- [3] M. Janion, M. Zielińska, *Style zachowań romantycznych*, Warszawa 1986.
- [4] A. Kałkowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982.
- [5] A. Krupianka, *Stylistyka listów Adama Mickiewicza*, AUNC Filologia Polska XXXVI, Toruń 1991.
- [6] A. Krupianka, *Ze stylistyki listów Adama Mickiewicza*, Toruń 1994.
- [7] J. Mally, *O języku listów Chopina*, Poradnik Językowy 1950, z. 4, 6; 1951, z. 1.
- [8] J. Mally, *O języku listów Słowackiego*, Poradnik Językowy 1952, z. 1, 3, 5.
- [9] K. Mroczek, *Tytulatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, Pamiętnik Literacki 1978, z. 2.
- [10] M. Piwińska, *Miłość romantyczna*, Wrocław 1984.
- [11] J. Ratajczak, *Romantyczni kochankowie*, Poznań 1989.
- [12] T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984.
- [13] S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937.
- [14] S. Skwarczyńska, *Wokół teorii listu*, [w:] *Pomiędzy historią a teorią literatury* 1975.
- [15] Z. Sudolski, *Korespondencja Z. Krasińskiego*, Warszawa 1968.
- [16] J. Trznadłowski, *List i pamiętnik*, Małe formy literackie 1977.

THE CORRESPONDENCE OF ZYGMUNT KRASIŃSKI WITH DELFINE POTOCKA
LINGUISTIC AND STYLISTIC ANALYSIS IN THE LIGHT OF ARTISTIC TENDENCIES
DURING THE ROMANTIC PERIOD

SUMMARY

In the article there was presented the language and stylistic analysis of the letters from Zygmunt Krasiński to Delfina Potocka. The problem of the lovers' correspondence was shown in a very narrow way, in only one aspect, namely there was much concentration on the erotic theme. It was shown in such a variety of presentations concerned in the letters that in order to express it clearly the poet used the lexical and stylistic conventions that matched the conventions of romantic epoch.